

**Oświadczenie złożone
przez senatora Romana Ludwiczuka
na 51. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W Gliwicach na konferencji poświęconej kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz zmianom w kształceniu zawodowym, pani wiceminister edukacji Krystyna Szumilas powiedziała o pomysłe utworzenia w szkołach zespołów dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Specjalne szkolne zespoły będą pomagać w kształceniu uczniów z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi, między innymi niepełnosprawnych, mających szczególne trudności w nauce i pochodzących z zagranicy. Działający w szkole zespół ma skupić się na potrzebach konkretnego ucznia, planować jego kształcenie, określać dla niego zajęcia dodatkowe i pomoc, jaka będzie w jego przypadku wskazana.

Specyficzne trudności w uczeniu się mogą się odnosić do różnych dziedzin wiedzy i umiejętności szkolnych. Wśród tych trudności wyróżniamy dysleksję, dysgrafię, dysortografię, zaburzenia mowy, lateralizację. W rozumieniu prawa oświatowego kształceniem specjalnym obejmuje się niepełnosprawne oraz niedostosowane społecznie dzieci i młodzież. Dysleksja rozwojowa jest specyficznym objawem zaburzeń funkcji percepcyjno-motorycznych przy normalnym poziomie rozwoju intelektualnego. Wobec tego dzieci z dysleksją nie są objęte kształceniem specjalnym ani nie mogą korzystać z pomocy nauczyciela wspierającego.

Jak zrozumiałem z kontekstu konferencji, zmiany te mają na celu zmniejszenie liczby skierowań dzieci do szkół specjalnych i umożliwienie im nauki w zwykłych klasach poprzez wsparcie zespołu nauczycieli.

Proszę więc Panią Minister o odpowiedzi na pytania, kto będzie decydował o tym, czy dane dziecko kwalifikuje się do wsparcia edukacyjnego w zespołach oraz czy dziecko ze specyficznymi trudnościami w nauce, na przykład z głęboką dysleksją rozwojową, również będzie się kwalifikowało do takiej pomocy.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk